Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok IV. Nowogródek, Czwartek 23 października 1930 r. Cena 20 gr. Nr. 249 (965).

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA Wydrukowano 3400

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Nauczycielstwo a wybory

Wybory — bardzo aktualne zagadnienie w chwili obecnej — wiążą w swej treści olbrzymi zakres pojęć, czynności i oddziaływań. Pojęć, — które przez różne czynniki są różnie interpretowane w zależności od wygody osobistej lub interesu partyjnego danej grupy, którą interpretator reprezentuje.

Szczególnie aktualnym stał się temat: nauczycielstwo a wybory. Temat, który pod swoją zewnętrzną powłoką kryje dyskretne pytanie, jaki winien być udział nauczycielstwa w wyborach.

Jedni na to pytanie odpowiadają, że nauczyciel z tytułu swego stanowiska, niema prawa czynnego udziału w akcji przedwyborczej, podsuwając bardzo delikatnie myśl, że rola nauczyciela winna się skończyć na „spełnieniu obowiązku obywatelskiego" oczywiście w formie złożenia kartki do urny wyborczej.

Inni znowuż, że nauczyciel jako jedyny reprezentant inteligencji na naszych obszernych, a zarazem nieuświadomionych terenach ma być taranem, którego obowiązkiem obywatelskim jest, przeciwstawić się ugrupowaniom które w sposób demagogiczny szerzą hasła nic nie mające wspólnego z dobrem państwa, a które czasem wręcz są antypaństwowe. Powiadają oni, że jedynie nauczyciel na terenie swego działania, może zdemaskować całą nicość tych haseł oraz, że tem samem zmniejszy stan posiadania tych, którzy grając na najniższych instynktach mas, chcą osiągnąć jedynie doraźny rezultat w postaci głosów wyborców.

Zagadnienie udziału nauczycielstwa w wyborach ostatnio odbiło się echem w prasie. Może to i dobre, gdyż echa te nasunęły konieczność zabrania głosu w tej sprawie.

Przedewszystkiem nasuwa się myśl, czy stanowisko nauczyciela pozwala mu na wzięcie udziału w pracy wyborczej w formie oddziaływania na otoczenie, jak też na stronnictwa i ich programy. Nauczyciel jest obywatelem Państwa—więc musi prawo udziału w akcji wyborczej posiadać. Chyba, że nie możliwą rzeczą jest pozbawienie nauczyciela przywilejów, posiadanych przez innych obywateli. A dalej — nauczycielstwo posiada przemożny wpływ na kształtowanie się form życia w danem środowisku. Czy ten wpływ wobec wyborów ma być usunięty?

Inna okoliczność—nauczycielstwo realizuje pewien program pracy państwowej na odcinku wychowania młodego pokolenia, a także podniesienia poziomu kulturalnego oraz uspołecznienia szerokich mas celem wyzwolenia ich wartości duchowych i doruczenia ich do ogólnego zasobu dóbr kulturalnych i sił społecznych w Państwie dla służby wielkiej idei Państwa. Czy ten moment nie jest naszem wzięciem czynnego udziału w pracy przedwyborczej, by ciała ustawodawcze, które zostaną powołane do życia, nie zniweczyły tego dorobku. Nauczycielstwo musi się bronić przed przewagą przedstawicieli wstecznictwa i szowinizmu narodowego w przyszłym Sejmie.

I jeszcze jedno. Nauczycielstwo chyba ma prawo dbać o swoje interesy zawodowe. A interes zawodowy czyż nie każe wziąć udziału w wyborach? Czy nauczycielstwo odgrywające tak wybitną rolę, nie może posiadać swego przedstawiciela? Może i to musi stać się faktem.

To cośmy wyłuszczyli powyżej, winno zdecydować o czynnym udziale nauczycielstwa w wyborach.

Idzie tylko o to, by praca nauczycielstwa w okresie wyborczym była szlachetną. Metody pracy muszą być i napewno będą poważne i sądzić należy że oddziałają wychowawczo i na otoczenie. Obowiązkiem nauczyciela będzie być i w pracy wyborczej „nauczycielem", a nie agitatorem. Obowiązkiem jego też będzie oddziałać na otoczenie, by ono swe głosy oddało nie na tych, którzy reprezentują negację wszystkiego, co się czyni i swojem ustosunkowaniem się do pozytywnej pracy starają się łamać każdy wysiłek pracy obywatelskiej i państwowej. Wpłynie też nauczyciel, by środowisko jego odwróciło się od szumnych haseł „boguojczyźnianych" wsteczników i szowinistów narodowych. Wykaże też nauczyciel całą nielogiczność klasowych demagogów, a zwróci oczy na tych, którzy reprezentują pracę państwowotwórczą. Zrobi to nie jako agitator i wiecownik, lecz naprawdę jako nauczyciel. I tem samem odegra historyczną rolę.

Powołany do życia wyborczy komitet nauczycielski będzie miał właśnie zadanie wpłynięcia na całą rzeszę nauczycielską, by tak postępowało, a nie inaczej. I tu jest wielka racja istnienia tego komitetu pomimo ojcowskich rad „Dziennika Wileńskiego", zacieśniających obywatelski obowiązek nauczyciela do zwykłej bierności.

Nauczycielstwo napewno sumiennie i poważnie spełni swój obowiązek obywatelski.

Se.

PROTEST ŻYDOWSKIEGO SPOŁECZENSTWA NOWOGRÓDZKIEGO PRZECIWKO ROZBIJACKIEJ ROBOCIE SJONISTÓW

Zebrani postanowili poprzeć listę B.B.

W dniu 22 października br. odbyło się w Nowogródku zebranie przedstawicieli Rabinatu, żydowskich organizacyj gospodarczych, właścicieli nieruchomości, oraz poszczególnych jednostek, mających wpływ na tut. społeczeństwo żydowskie. Zebranie to miało na celu omówienie sprawy stanowiska, jakie ma zająć społeczeństwo żydowskie w zbliżających się wyborach do ciał ustawodawczych.

Zebrani po dłuższej dyskusji uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

Przyjmując pod uwagę, że w okręgu wyborczym Nr. 61 została zgłoszona lista sjonistyczna Nr. 17, hołdująca ideologji p. Grünbauma, który rozbił całe społeczeństwo żydowskie w naszem państwie na dwa wzajemnie zwalczające się obozy i przyjmując pod uwagę, że listę tą społeczeństwo żydowskie uważa za demonstrację, obliczoną li tylko na podliczenie w naszym okręgu głosów sjonistycznych, bez żadnej absolutnie nadziei na zdobycie mandatu żydowskiego, zebrani uważają, że w tych okolicznościach, w których nie hołdują wspomnianej ideologji, muszą zgodnie z ich sumieniem oraz w pełni zrozumienia tego wielkiego znaczenia, które obecne wybory do ciał ustawodawczych mają dla naszego państwa—poprzeć jedyną realną polską listę, wystawioną w Okręgu Nr. 61 a mianowicie listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Rezolucję tą podpisali: p. p. Rabin M. Mejerowicz, rabin M. Abowicz, mec. Isaj Zeldowicz, Abram Mowszowicz, M. Lewin, E. Izraelit, A. Klubok, I. Bloch M. Ginzburg, Szolem Efraiński, Esz. Lipchin, B. Kiwielowicz, Szloma Mowszowicz i I. Iwieniecki.

O jednolity front polski na Pomorzu

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Na całym terenie Pomorza kolportowane jest od kilku dni odezwa przez czołowych działaczy Narodowej Partji Robotniczej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Odezwa skierowana do robotników pomorskich, wskazuje, że w momencie, gdy Pomorze zagrożone jest od Niemiec, nie wolno marnować ani jednego głosu polskiego, nie wolno przyczynić się do uzyskania przez Niemców mandatu poselskiego z ziem zachodnich. W imię niewpuszczenia niemców Pomorza do Sejmu Polskiego odezwa nawołuje robotników pomorskich po zjednoczenie się przy liście polskiej nie zaprzedanej międzynarodowemu socjalizmowi i występującej pod hasłem współpracy z Rządem. Podpisani pod odezwą, stwierdzają, że jedynym obrońcą klas pracujących jest Marszałek Piłsudski i tylko pod jego przewodnictwem uda się uratować Pomorze dla Polski.

Aresztowanie b. posła Błaszkiewicza

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Z polecenia Sędziego Śledczego Sądu okręgowego w Drohobyczu aresztowano tam wczoraj b. posła ukraińskiego Błaszkiewicza. Aresztowany b. poseł Błaszkiewicz odstawiony został do więzienia sądu okręgowego w Samborze. B. poseł Błaszkiewicz oskarżony jest o działalność antypaństwową, mianowicie o współdziałanie z organizacjami ukraińskiemi, które dokonywały aktów sabotażu.

Płk. Wieniawa-Długoszewski dowódcą dywizji

Dowiadujemy się że płk. dypl. Bolesław Wieniawa-Długoszewski ma objąć w najbliższym czasie dowództwo I-ej Dywizji Kawalerji.

W związku z tem mianowany będzie nowy Komendant Garnizonu m. St. Warszawy, którego osoba nie jest narazie ustalona.

Polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Australji

WARSZAWA 22.X. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozważana jest obecnie sprawa założenia w przyszłym roku Konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej w Australji. Australja bowiem była dotychczas jedyną częścią świata, w której nie było polskich placówek.

PROJEKT ELEKTRYFIKACJI CAŁEGO KRAJU

WARSZAWA 22.X. Związek elektryfikacji polskiej na skutek porozumienia z Ministerstwem Robót Publicznych opracował projekt elektryfikacji całego kraju. Według tego projektu polska podzielona będzie na cały szereg okręgów elektryfikacyjnych. Prace nad ukończeniem projektu, zakończone zostaną w ciągu 2-ch najbliższych tygodni.

Zjazd historyków

WARSZAWA 22.X. W dniach od 29.X. do 3.XI b. r. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd historyków, zwołany przez Polskie T-wo Historyczne.

Konsolidacja b. wojskowych w Wileńszczyźnie

WILNO 22.X. Z okazji 10-ej rocznicy zakończenie zwycięskiej wojny z Rosją sowiecką, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na terenie ziemi Wileńskiej podjęła wielką akcję organizacyjną. Należy przypomnieć, że idea sfederowania wszystkich obrońców ojczyzny w jeden wielki związek, wyszła właśnie z Wilna. Akcja ta zakrojona na szeroką skalę spotkała się z przychylnem przyjęciem wszystkich b. wojskowych, którzy nie mogli dotąd należeć do Związku z różnych przyczyn.

Magazyn broni i amunicji u pepesowców grodzieńskich

GRODNO 22.10. Władze bezpieczeństwa zarządziły przeprowadzenie rewizji u kilku członków miejscowej partji PPS.CKW. W czasie rewizji znaleziono wiele rewolwerów i dużą ilość amunicji, oraz antypaństwowych wydawnictw.

Uroczysty protest Polaków w Prusach Wschodnich

przeciwko barbarzyństwu niemieckiemu

KRÓLEWIEC 22.X. Ostatnie gwałty, jakich dopuściły się barbarzyńskie bojówki niemieckie na ludności polskiej w Osławie, Dąbrowie, Ugoszczy i Rubasznie w powiecie bytomskim, w Nowej Kalotce w powiecie cieszyńskim i innych miejscowościach, wywołały oburzenie i protest ludności polskiej.

W Olsztynie zebrali się przedstawiciele ludności polskiej Prus Wschodnich. Na zjeździe wskazano na nieznośne upośledzenie Polaków w Prusach Wschodnich, przypomniano napady na szkoły i dzieci polskie(!), będące dalszym ciągem zajść wrzesińskich, tej niezmytej hańby polityki i kultury pruskiej.

Rodzice polscy, zahartowani w walce o należne im prawa, nie zlękną się teroru i gróźb, gdyż świętym obowiązkiem wobec dzieci jest kształcić je w szkołach polskich, a w domu wszczepiać im miłość do mowy ojczystej i historji narodu polskiego.

Po przemówieniach, przyjętych burzliwemi oklaskami, jednomyślnie uchwalono poniższą rezolucję:

„Z oburzeniem potępiamy prześladowanie ludności polskiej w Niemczech, potępiamy jaknajostrzej napady bojówek niemieckich na szkoły polskie, jak to miało miejsce na pograniczu w Osławie, Dąbrowie (na Warmji) i w Nowej Kaletce, na nauczycielstwo polskie w Mikołajkach (w ziemi malborskiej), jako wolni obywatele państwa niemieckiego, protestujemy przeciwko znęcaniu się nad dziatwą polską, jak się to działo w Rabacinie.

Ponieważ organizacja niemiecka przez usta swoich kierowników zapowiedziała obostrzenie walki z ruchem mniejszości na terenach pogranicznych, domagamy się od niemieckich władz centralnych, by wpłynęły na władze lokalne w kierunku bezwzględnego zabezpieczenia przynależnych praw i niedopuszczenia do prześladowania ludności polskiej obywatelstwa niemieckiego, żądamy, by położono kres uprawianiu niemieckiej hańby kulturalnej".

Katastrofa górnicza w Alsdorfie

BERLIN, 22 X. Wczoraj między godz. 8 i 9 rano nastąpiła w Alsdorfie w okręgu Akwizgranu olbrzymia eksplozja w szybie „Wilhelm" na kopalni „Anna II".

Eksplozję spowodował wybuch magazynu dynamitu, znajdującego się pod ziemią. Rozmiaru katastrofy w głębi kopalni dotychczas nie zdołano objąć. Eksplozja pociągnęła za sobą wielkie spustoszenia również na powierzchni kopalni. M. in. wyleciał budynek administracji kopalni, w którym eksplodował zbiornik z benzolem.

W czasie wybuchu znajdowało się w budynku 30 urzędników. Wieża dźwigowa nad szybem zawaliła się. Połączenie z wnętrzem kopalni zerwane. W chwili wybuchu w kopalni znajdowało się pod ziemią w głębi szybu 300 do 400 robotników, którzy odcięci są zupełnie od świata.

Ilość zabitych i rannych obliczają na przeszło 200 osób. Detonację słyszano w promieniu kilkunastu kilometrów. Powierzchnia ziemi nad kopalnią przedstawia się, jak jedno rumowisko. Nawet w domkach kolonji górniczej siła eksplozji pozrywała dachy i powyrywała okna. Z całego okręgu śpieszą oddziały pożarne i sanitarne na miejsce katastrofy. Podjęto próby przebicia się z innego szybu kopalni do szybu „Wilhelma".

Straszne rozmiary katastrofy

BERLIN 22.10. Według nadchodzących z Altdorfu wiadomości katastrofa w kopalni Anna przybiera z każdą godziną przerażające rozmiary. Ostatnio wydobyto z szybu 182 trupy. W głębi szybu znajduje się jeszcze 49 trupów ofiar katastrofy. 90 ciężko rannych leży w pobliskim szpitalu, część rannych znajduje się w ciężkim stanie, że lekarze obawiają się czy uda się ich utrzymać przy życiu. Wyrażają obawę, że ilość ofiar śmiertelnych wzrośnie w okręgu Alkwisgrańskim do 260.

Ekskaizer Wilhelm finansował ruch hitlerowców

BERLIN 22.X. Dopiero obecnie wyjaśniona została tajemnica olbrzymich zasobów pieniężnych, z których czerpali fundusze narodowi socjaliści na potrzeby swej działalności. Jak donoszą z wiarygodnego źródła, b. cesarz Wilhelm przesyłał znaczne sumy pieniężne partji hitlerowskiej za pośrednictwem swego syna Auguste Wilhelma, który jest honorowym członkiem partji narodowo-socjalistycznej.

Projekt powszechnej służby obywatelskiej kobiet

Tymczasowa Komisja, złożona z wybitnych działaczek kobiecych ogłosiła projekt powszechnej służby obywatelskiej kobiet. Celem jego jest jak głosi „przysposobienie czynnych członków społeczeństwu polskiemu do pracy społeczno-twórczej przez wychowanie silnych duchowo i fizycznie kobiet, przygotowanych ideowo i fachowo do pełnienia bezinteresownej pracy obywatelskiej, pojętej jako służba, nie zaś opartej na dowodności świadczeń", następnie „stworzenie świadomego, zorganizowanego wysiłku społecznego, który przez walkę z nędzą, ciemnotą i przestępczością wpłynie na podniesienie stanu kulturalnego kraju".

Projekt przewiduje następujące dziedziny pracy: 1) opiekę społeczną, 2) zdrowie publiczne, 3) pracę oświatowo-kulturalną, 4) przysposobienie kobiet do obrony kraju. Projektodawczynie wnoszą, aby do prac tych państwo powoływało wszystkie kobiety po ukończeniu lat 18-u — oczywiście z uwzględnieniem wypadki całkowitego zwolnienia ze względu na niezdolność fizyczną lub macierzyństwo, oraz odroczenia spowodowane przez: 1) pracę zarobkową, niezbędną dla utrzymania rodziny, 2) brak wykształcenia w zakresie szkoły średniej lub zawodowej. Projekt ten, choć może w pierwszej chwili nasuwa zastrzeżenia — wynikające z trudności realizowania go i lęku przed „kobiecem wojskem", sięga podstaw życia. Praca społeczna kobiety polskiej wyrosła z dawnej pracy tajnej — patrjotycznej i filantropijnej. W niepodległem państwie pierwsze stała się bohaterskiem wspomnieniem, drugie zaś zatraciła w sobie „pierwiastek polski" na rzecz obywiązku społeczeństwa względem jednostki.

Z biegiem czasu, coraz nowe zjawiają się dziedziny „wymagające ofiarnych i umiejętnych rąk. Coraz jaśniejszem się staje, że dotychczasowa akcja społeczna jest niewystarczająca, że państwo zmuszone jest częstokroć wyprzedzać inicjatywę społeczną. Nieraz do pracy społecznej rekrutuje się rzesze kobiet i inteligencji, a również wśród uświadomionych robotnic i dziewcząt wiejskich spotykamy chętne i pełne zapału pracownice. W miarę rozwoju szkolnictwa i podnoszenia się poziomu umysłowego i kulturalnego kraju, zainteresowanie i chęć pracy obywatelskiej będą wzrastały. Planowe kierowanie tych wysiłków, oraz wyzyskanie ich tak, by istotnie przyniosły najlepsze rezultaty byłoby zadaniem Urzędu Obywatelskiej Służby Kobiet. Czynnik „społeczny" kojarzyłby się z czynnikiem państwowym. Trudności, które projekt nasuwa, są wielocznie i wymagają szerokiego omówienia. Przedewszystkiem samo wprowadzenie służby obywatelskiej jest nie do pomyślenia w tempie szybkiem, a raczej trzeba powoli wciągać kobiety do coraz szerszej zakrojonej pracy społecznej. To samo przewiduje „projekt", uznając konieczność etapów pracy. Organizacja pracy winna uwzględnić to, aby młode dziewczyna nie była zmuszona opuszczać domu rodzinnego na przeciąg półtora roku i to w wieku, w którym praca jej domowa może być konieczna dla rodziny, a i dla niej samej nader wskazana. Również obowiązki społeczne w danej wsi, miasteczku lub mieście będą jej bliższe, niż gdyby musiała je świadczyć w dalekim zakątku kraju. Praca regjonalna związana z bardziej z terenem i ze sprawami poznanemi w dzieciństwie w przeciwieństwie do przebywania w nieznanem otoczeniu i warunkach. Ten sam regjonalizm, który dziś uważamy za sprawę pierwszorzędną w szkole, powinien mieć i zastosowanie w sprawach pracy społecznej. Projekt przewiduje służbę półtororaczną z tem, że „pół roku poświęcone jest wychowaniu fizycznemu i przygotowaniu fachowemu do rodzaju służby, które mają następnie pełnić przez rok".

Myśl projektu owiana jest duchem gorącego umiłowania kraju, a prace, które mają spełnić obywatelki, odpowiadają ich właściwej naturze kobiecej. Obrona kraju pojęta jest bowiem jako służba pomocnicza, a nie walka orężna. To też niezależnie od trudności zrealizowania i ewentualnych zmian, które napewno nastąpią po wymianie zdań na ten tak ciekawy i ważny temat, oraz korektach życia praktycznego, będzie on niezawodnie podwaliną pod przyszłą zorganizowaną i twórczą pracę obywatelską kobiety polskiej.

Dr. Anna Minkowska.

OLBRZYMI POŻAR Z PODPALENIA

(Korespondencja własna z Lidy)

W dniu wczorajszym we wsi Rakowicze, gminy Wawiórskiej wybuchł pożar, który rozwijając się z zastraszającą szybkością zaczął przenosić się na okoliczne zabudowania. Z trudem zdołano zlokalizować ogień, który pochłonął 12 zabudowań gospodarczych i 9 domów mieszkalnych. Straty wynoszą 200 tysięcy złotych. Pożar powstał w osadzie Wojtukiewicze Feliksa, wskutek podpalenia przez nieznanego sprawcę.

Również wczoraj w godzinach popołudniowych we wsi Mielniki, gminy bielickiej powstał pożar, który zniszczył zabudowania gospodarcze i dom mieszkalny, należący do Pawła Boroty. W obu wypadkach policja rozpoczęła dochodzenie.

Pan minister Staniewicz

na konferencji gospodarczej na Zamku w Warszawie oświadczył, że rząd specjalną opieką otacza ziemię wileńską i nowogródzką, przykładem czego jest m. in. parcelacja. W tej dziedzinie 500 tys. ha przypadających na całą Polskę — 200 tys. przypada na te dwa województwa. Co się tyczy komasacji, to województwo nowogródzkie skomasowane będzie w ciągu 15 lat, a wileńskie — w ciągu 20 lat. Sprawa serwitutów w tych województwach zakończona będzie w ciągu 5—6 lat.

Rząd angielski przekreśla deklarację Balfoura

LONDYN, 22.X. Ogłoszono w dniu 20 bm. deklaracja rządu brytyjskiego idzie w negacji praw Żydów do Palestyny dalej, aniżeli raport palestyński, wywołuje wśród Żydów niebywałe wzburzenie.

Deklaracja przekreśla deklarację Balfoura, nie uznając wogóle praw Żydów, jako odrębnej narodowości, wysuwając nieużywany dotychczas jeden termin łącznie „un habitant" (mieszkaniec) i stwierdzając, że rząd zmierza do obrony interesów zarówno Żydów, jak i Arabów. Tem samem Żydzi zepchnięci zostaną do sytuacji indywidualnych mieszkańców z uprzywilejowanego stanowiska zespołu o specjalnych prawach do odbudowy historycznej ojczyzny narodowej.

Imigracja Żydów, traktowana była dotychczas jako przywilej specjalny, nie mający łączności z sytuacją ludności arabskiej, obecnie zaś traktowana będzie w płaszczyźnie ogólnych interesów Palestyny, przyczem brana będzie pod uwagę pojemność kolonizacyjna z kwestją bezrobocia zarówno Żydów, jak i Arabów. Imigracja żydowska zależeć więc będzie od stanu bezrobocia wśród Arabów.

Zatrudnienie imigrantów żydowskich, uzależnione jest od inwestycyj kapitałów żydowskich, stale dotychczas wprowadzanych do Palestyny, Arabowie bowiem nie zdolni są do podjęcia inwestycyj. Wycofanie przez Żydów kapitałów kolonizacyjnych wpływa na wzrost bezrobocia wśród Arabów, którzy w toku inwestycyj kolonizacji żydowskiej znajdowali pracę.

Wytworzona więc sytuacja jest dla imigracji żydowskiej beznadziejna. Również wprowadzana przez deklarację rada ustawodawcza, mająca się składać z członków — 10 mianowanych i 12 obieralnych — z kompetencją ustalenia kwoty imigracyjnej, wyraźnie skierowana jest przeciwko Żydom.

Międzynarodowy kongres nauk administracyjnych

MADRYT 22.X. W Madrycie odbędzie się 4 międzynarodowy Kongres nauk administracyjnych, w którym biorą udział delegaci wszystkich państw Europejskich. Z ramienia Polski udaje się na Kongres Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Kopczyński, radca Neumar, oraz sekretarz generalny Komisji dla usprawnienia administracji publicznej p. Brzeziński, który wygłosi na kongresie referat o reformach administracyjnych w Polsce. Delegacja polska zabawi w Madrycie trzy tygodnie.

DALSZE NAPASCI SCHACHTA W AMERYCE

NOWY JORK 22.10. Były prezydent Banku Rzeszy, Schacht, przemawiał w poniedziałek wieczór przed Foreign Policy Association o reparacjach i zapowiedział wstrzymanie spłat niemieckich, jeśli handel zagraniczny i gospodarstwo niemieckie nie zyska pomocy obcych mocarstw (?!).

Schacht zwrócił się również przeciw rozbrojeniu Niemiec. Podczas gdy mocarstwa zastanawiają się ciągle się zbroją, naród niemiecki nie zniesie długo stanu militarnego rozbrojenia (!).

KOMUNISCI POLSCY CHCĄ ODDAĆ NIEMCOM POMORZE I ŚLĄSK

MOSKWA 22.X. Organ partji komunistycznej „Prawda" zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony 5-temu zjazdowi partji komunistycznej polskiej. Z przebiegu obrad zasługują na podkreślenie dwa momenty, mianowicie po pierwsze ustosunkowanie się partji komunistycznej polskiej do planów rewizjonistycznych Niemiec wobec Pomorza i Górnego Śląska. Jak wynika ze sprawozdania obrad, między partjami komunistycznemi polską i niemiecką osiągnięto porozumienie na niekorzyść Polski.

„Prawda" w tej sprawie pisze dosłownie: „5-ty zjazd polskiej partji komunistycznej podkreślił bojową solidarność proletarjatu polskiego i niemieckiego i jeszcze silniej wysunął hasło samookreślenia aż do oderwania od Polski Górnego Śląska(!). Zasada samookreślenia(?) powinna być również zastosowana do miejscowości na Pomorzu(!!) z ludnością mieszaną".

Drugim momentem, godnym podkreślenia jest rozłam w polskiej partji komunistycznej. Przedstawiciele opozycji prawicowej w tegorocznym zjeździe nie brali udziału. „Prawda" pisze, że przywódcy opozycji prawicowej, Warski i Kostrzewa, uchylili się od udziału w zjeździe, pragnąc w ten sposób pogłębić rozłam wewnętrzny partji.

B. POS. WALERON SKAZANY DWUKROTNIE PO 3 MIESIĄCE

WARSZAWA, 22.X. Sąd grodzki do spraw prasowych rozpatrywał dziś dwie sprawy b. posła ze Stronnictwa Chłopskiego i b. prezesa Rady naczelnej tego stronnictwa Walerona.

Pierwsza sprawa dotyczyła odezwy, wydanej w dniu 27 listopada 1929 roku r. p. t.: „Bezczność chłopy-robotnicy". W odezwie tej m. in. powiedziano, że „magnaci, kapitaliści, obszarnicy, oraz wyżsi oficerowie" dążą do takiej zmiany konstytucji, by chłopi byli odsunięci od rządu i milczać płacili podatki. Akt oskarżenia zarzucił pos. Waleronowi szerzenie nienawiści klasowej i podburzanie jednej warstwy społecznej przeciwko drugiej, kwalifikując te przestępstwa z art. 129 część 1-sza.

B. pos. Waleron na wezwanie się nie stawił. Żona jego oświadczyła, iż nie mogła mu dostarczyć wezwania sądowego, gdyż nie ma możności porozumienia się z nim. B. pos. Waleron podobno znajduje się na rozjazdach w w związku z akcją przedwyborczą. Po wysłuchaniu przemówienia prokuratora Kapczaka i obrońcy adw. Ujazdowskiego, sąd skazał b. pos. Walerona na 3 miesiące więzienia.

Druga sprawa dotyczyła również odezwy, wydanej 23 lipca 1929 r., zawierającej rezolucje polityczne Stronnictwa Chłopskiego, obrażające członków rządu. Przestępstwa te zakwalifikowane zostały z art. 154, który mówi o nieposzanowaniu władzy. Również i w tej sprawie zapadł wyrok, skazujący b. posła Walerona na 3 miesiące więzienia.

Niemieckie barbarzyństwo

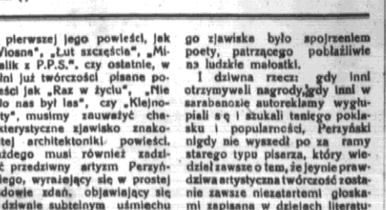

Stary drewniany kościół św. Rocha z XV wieku w Dobrzyniu Wielkim (Opole), który według notatek prasy niemieckiej, ma być zburzony

Ruch hitlerowski jest uzasadniony (!) i stanowi protest przeciw powojennemu traktowaniu Niemiec. Plan Younga sam się likwiduje (!) Zagranica musi przygotować się do nowego rozpatrzenia sprawy „reparacyj, albo Niemcy ogłoszą moratorjum (!)

Mowa Schachta, która nie przynosi zasadniczo nic nowego, wywołała w Waszyngtonie silne wrażenie ze względu na rozmowy, jakie Schacht odbył poprzednio z prezydentem Hoverem, sekretarzem Stimsonem, Mellonem i innymi urzędnikami.

Co słychać nowego?

23 Czwartek

Dziś: Seweryna

Jutro: Rafała

Biuletyn stacji meteorologicznej w Nowogródku z dnia 22.X-30 r.

Godz. 6.17. — Ciśnienie powietrza 766, kierunek wiatru pol.-wschodni, szybkość 2 m. na sek. Niebo w 10 zachmurzone. Temperatura powietrza +7,9°

Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 766, kierunek wiatru pol.-wsch. szybkość 3 metr. na sek. Niebo w zachmurzone. Temperatura powietrza +11,8°.

Godzina 20.17. Ciśnienie powietrza 764; kierunek wiatru pol. zach. szybkość, 2 metr. na sek. Niebo w 10 zachmurzone. Temperatura powietrza +3,1°

Współpraca władz administracyjnych z przedsiębiorstwami autobusowemi

Minister robót publicznych wydał wojewodom i komisarzowi rządu na m. st. Warszawę zarządzenie w sprawie współpracy z organizacjami właścicieli autobusów, wchodzącemi w skład Związku przedsiębiorców autobusowych.

Na podstawie zarządzenia współpraca ta sprowadzać się ma do komunikowania związkom z rządzeń władz państwowych w dziedzinie komunikacji autobusowej, zasięgania opinji związków w sprawie tej organizacji i t. d.

Zamiast Jeremicze Turzec

Nazwa gminy Jeremickiej w pow. stołpeckim, zarządzeniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych zamieniona została na Turzec.

Pożegnanie nacz. Wydz. Samorządowego

Onegdaj w salonach „Ogniska" odbyło się pożegnanie dotychczasowego naczelnika Wydziału Samorządowego w Urzędzie Wojewódzkim p. Sochackiego, przeniesionego na identyczne stanowisko do Brześcia nad Bugiem. W pożegnaniu wzięli udział pp. wojewoda Beczkowicz, wicewojewoda Godlewski, Dyrektor Robót Publicznych Zubelewicz, nacz. Wydz. Rolnego Bokun, nacz. Wydz. Zdrowia Maculewicz, nacz. Wydz. Administracyjnego Strzyżewski, nacz. Wydz. Samorządowego Gaiasiewicz, p. Salmonowicz, Wójcik i t. p.

P. Wojewoda Beczkowicz pożegnał p. Sochackiego w serdecznych słowach, podnosząc jego oddanie dla pracy i zasługi na terenie samorządu. W odpowiedzi p. Sochacki podziękował p. wojewodzie za słowa uznania, podkreślając, że pod kierownictwem p. wojewody Beczkowicza wiele nabrał doświadczenia w pracy samorządowej, co mu niezbędnego mu w dalszej pracy.

Pożegnanie w miłym nastroju przeciągnęło się onegdaj do godziny 11-ej. Wczoraj żegnali p. nacz. Sochackiego koledzy-urzędnicy również w salonach „Ogniska".

Kredyty pod zastaw zboża

Wstrzymane niedawno kredyty dla rolników pod zastaw zboża, zostały przez Państwowy Bank Rolny, Oddział w Wilnie z powrotem uruchomione.

Publiczność zachowuje się niemożliwie

W końcu recenzji z przedstawienia „Królowa Przedmieścia" umieszczonej w „Życiu Nowogródzkiem" z dn. 21.X 1930 r. Nr. 247 jest wzmianka, że ktoś z publiczności czyni starania, by publiczność w teatrze zachowywała się możliwie, otóż korzystając z okazji, że mam w tej sprawie zabrać głos, za co jestem niezmiernie wdzięczny Szanownej Pani Redaktorowej Irenie Zdanowiczowej, pragnę dodać, że istotnie publiczność na każdem przedstawieniu teatralnem w Nowogródku zachowuje się niemożliwie, przeszkadza i rozprasza uwagę widza przez głośną rozmowę, wchodzenie na salę w czasie przedstawienia, głośne chodzenie po sali, niewłaściwe zajmowanie miejsc i t. p. i t. p.

Więc nasuwa się pytanie, jak temu zaradzić.

Otóż, by na przyszłość zapobiec psuciu sobie nerwów i humoru w czasie przedstawienia, byłoby bardzo wskazanem i pożytecznem zapowiedzieć w ogłoszeniach na wzór Zespołu Teatralnego Reduty o punktualności rozpoczęcia przedstawienia i istotnie rozpoczynać przedstawienie punktualnie, 2) że wstęp na salę w czasie przedstawienia jest wzbroniony.

Przy tych warunkach, oraz gdy służba teatralna będzie na miejscu, cisza na sali będzie zapewniona.

Nie należy zapominać, że teatr jest czynnikiem wychowawczym.

Wide.

Pożar w Lubczy

Dnia 22 b. m. o godz. 3-iej rano została zaalarmowana straż pożarna „o pożarze w zabudowaniach księdza prawosławnego w Zagórzu Sieleńskiem. Na miejsce pożaru przybyły straże z Lubczy, Rzeszkowicz i Zagórza Delatyckiego, które pod kierownictwem instruktora Szabińskiego pożar zlokalizowały. Dzięki energicznej akcji, znajdującej się w odległości jednego metra, dom pomimo opalenia został uratowany. Szczególne uznanie należy się straży w pożarnej w Lubczy.

Pożyteczna placówka w Szczorsach

W dniu 19.X r. b. w lokalu Urzędu gminy Szczorse odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczorsach, które zgromadziło 160 członków, przewodniczył zebraniu p. Stanisław Łukowski, sekretarzował p. Szymon Omieljanowicz.

Zadaniem zebrania było rozpatrzenie sprawozdania za rok 1929 i wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Powstała Straż w Szczorsach w roku 1926, kiedy ludność po stopniowem odbudowaniu swych siedzib doszczętu zrujnowanych podczas wojny światowej, przeznaczyła konieczność zorganizowania placówki, któraby skutecznie walczyła z groźnym żywiołem.

Długo borykano się z ciężką sytuacją materjalną, lecz w znacznej mierze zaradził tu sam strażacy, stwarzając kółko dramatyczne, które drogą przedstawień, zabaw i innych imprez dochodowych dostarczało gotówki na zaspokojenie niezbędniejszych pierszych potrzeb Straży. Przystąpiono do werbunku członków popierających i zbierania ofiar pośród miejscowego społeczeństwa, wyjednano zapomogę w PZUW. Przyszedł również z wydatną pomocą administrator nbr. Szczorse p. inż. Suchocki Edward, ofiarując budynek pod remizę strażacką, który z odległości 12 klm. Straż przewiozła do Szczors. Dzięki temu na miejscu, gdzie ongiś była osławiona karczma, powstał Dom Ludowy, mieszczący w sobie remizę, salę dla przedstawień ze stałą sceną oraz bibljotekę i czytelnię im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obecnie liczy Straż 32 członków czynnych i 131 popierających. W okresie sprawozdawczym wpłynęło do kasy Straży zł. 3854.03, wydatkowano zł. 3531.35, z tego na kupno sprzętu zł. 1242.60, na budowę remizy zł. 1617.05, inne wydatki zł. 671.35.

W skład nowego Zarządu Straży wybrano p.p. Łukowskiego Stanisława, Bałabańskiego Feliksa, Budola Eugenjusza, Omieljanowicza Szymona, Dubowika Aleksego, Bortkiewicza Antoniego, Małego Tymoteusza i Radziejewskiego Mikołaja.

Na naczelnika Straży powołano p. Dzieszkiewicza Antoniego, na zastępcę Jankowskiego Józefa, na gospodarza p. Bałabańskiego Feliksa.

Nieśwież

Ze Snowia

W miasteczku Snowiu p tu nieświeskiego, z inicjatywy tutejszego społeczeństwa, zorganizowano loterję fantową. Świetna organizacja loterji, dała pokaźne zyski, które przeznaczono na zakup pomocy naukowych dla tutejszej 7-mio klasowej szkoły powszechnej.

W szkolnictwie powszechnem, dotkliwie daje się odczuwać brak pomocy naukowych. Ogólny kryzys ekonomiczny nie pozwala na wyasygnowanie odpowiednich sum na ten cel, tak przez władze państwowe, jak samorządowe.

Przeto z wielkiem uznaniem i radością należy witać inicjatywę społeczeństwa, które drogą rozmaitych imprez, zbiera fundusze, celem zaopatrzenia szkoły powszechnej w pomoce naukowe.

Zarząd szkoły powszechnej w Snowiu wraz z personelem nauczycielskim, składa tą drogą serdeczne podziękowanie Komitetowi Organizacyjnemu loterji fantowej, a w pierwszym rzędzie Inicjatorce JWP. pułkownikowej Wieczerzyńskiej, oraz Państwu doktorstwu Jakubowskim, Pani komendantowej Sadowskiej, p. Jelinowej i Panu wójtowi Cwirce.

Zarząd szkoły.

Na froncie wyborczym Nowogródczyzny

Okręg lidzki w obliczu wyborów

LIDA (*kor. wł.*) Gdy spojrzymy na naszą wieś widzimy, że stoi na rozdrożu, gdyż straciła właściwą orjentację, ponieważ prowodyrzy sprowadzili ją na manowce. Oto na terenie okręgu wyborczego Lida, złożono aż 11 list okręgowych na 14 państwowych, wśród których jest tylko 6 mających odpowiednik w listach państwowych.

A jeszcze niedawno zdawało się, że społeczeństwo nie da się sprowadzić z właściwej drogi, gdyż nawet żydzi na posiedzeniu przedstawicieli lidzkich organizacyj po przekonaniu się, że ich lista na tut. terenie nie na najmniejszych szas powodzenia, postanowili całkowicie poprzeć listę B.B.W.R. Jedynie grupa lidzkich sjonistów oświadczyła, że musi się podporządkować nakazem swojej organizacji i listę swoją wystawi.

Tymczasem 17 października oprócz listy BBWR, listy państwowej polskiej, na czele z p. prof. dr. Witoldem Staniewiczem, Min. Ref. Rolnych i ks. prof. dr. Bronisławem Żongołłowiczem, więc min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publ., wystawiono 2 listy katolickie, 2 żydowskie i aż 6 białoruskich.

Ponieważ tak się stało, warto o tych listach pomówić!

A więc przedewszystkiem lista t.zw. „Zw. Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu", przedstawiająca istny zlepek bez spoidła (z P.P.S., Kat. Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", Stronnictwa Chłopskiego, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" i Narodowej Partji Robotniczej). Jest to tak zwane na tut. gruncie „Dziecko prostąt", zrodzone z „nienaturalnego związku zawodowych posłów„ którym chodzi o trzymanie pachtu na rządy w Polsce. Przeżywa ono walkę wzajemnego dobijania się o mandaty, które wiszą pod obłokami, gdyż większość członków Stronnictwa Chłopskiego na tut.terenie którzy mogliby swymi głosami poprzeć Centrolew,nie uznawała i nie uznaje takiego połączenia, gdyż jest ono sprzeczne z hasłami Stronnictwa Chłopskiego. Niema więc nadziei, by ten zlepek mógł otrzymać odpowiednią ilość głosów, chociażby na jeden mandat, tembardziej, że na czele stoi p. Nikodem Mateckl.

Dalej lista „Katolickiego Bloku Ludowego" ze sławetnym na tut. gruncie demagogiem, doktorem Harniewiczem, który ma pełnomocnika w osobie ks. Moroza Jana z Różanki Pacowskiej. Harniewicz oblicza na kościół, ambonę i na plebanję, w których księża pozwalają mu urządzać zebrania i wiece. Miniejy jednak już te czasy, gdy dawano posłuch demagogicznym podszeptom p. Harniewicza. Dziś pozostały przy nim tylko grupki dewotek, a i te raz po raz opuszczają jego szeregi. Nie dziwota więc, że p. Harniewicz przeniósł się na inny grunt, do pow. oszmiańskiego. Ale i tam znają już ludzkiego łowcę mandatowego.

Jeżeli rozchodzi się o ludność wiejską, białoruską, to sama nie może się ona zorjentować co uczynila, gdyż wystawiła aż 6 list. Koroną tych list jest „Ukraińsko-Białoruski Wyborczy Blok" na czele z Jeremiczem. Listę tą, z trudem podpisali w większości tylkomieszkańcy wsi Kniazikowce pod Lipniszkami, dawniej zwolennicy Hromady.

Lista ta niema najmniejszych widoków powodzenia. Nie miała i niema bowiem najmniejszego kontektu ze swymi wyborcami. P. Jeremicz okazał się bardzo troskliwym o swój stołec poselski, bo listę z podpisami zabrał w swoje ręce i złożył osobiście w Okręgowej Komisji Wyborczej, pomijając pełnomocnika i zastępcę, gdyż ci nie godzili się na jego czołową kandydature, gdyż mają już dość jego demagogji.

Lista „Narodowego Białoruskiego Zw.", podyktowana została ambicją osobistą, p. Biłcharskiej Małgorzaty, która chce gwałtem zostać posłanką.

Podobny charakter ma lista p. Masiukiewicza Kazimierza, rolnika z zaścianku Wołoskiski gm. Werenów, pow. lidzkiego, na której połowa kandydatów jest z gm. Werenów. Lista występuje pod nazwą: „Stronnictwo Chłopskie" Polskie, Litewskie, Białoruskie Zjednoczenie. Podpisali ją znów tylko mieszkańcy gm. Werenów.

Nie budzi również w społeczeństwie białoruskiem szczególnego zaufania lista „Centralnego Związku Białoruskich Kulturalno-Oświatowych i Gospodarczych instytucyj", która ma zupełnie nieznanych kandydatów: na 5 ciu, 3 ch z Wilna, po jednym z Oszmiany i Wilejki. Na pierwszem miejscu figuruje p. Karol Szymon z Wilna.

Listy Kresowego Stronnictwa Chłopskiego z p. Szendrykiem na czele, mieszkańcem miasteczka Bielicy i listy „Stronnictwa Chłopskiego" z p. Makarczukiem z Wasiliszek, to dopełnienie chłopskiej mozajki wyborczej w naszym okręgu.

Jeżeli chodzi o społeczeństwo Żydzi wystawili listę sjonistyczną pod nazwą „Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce", na czele z działowym współtwórcą Bloku Mniejszości p. Grünbaumem z Warszawy na drugiem miejscu, a na pierwszem dr. Wygodzkim, lekarzem z Wilna.

Przeciwko tej demonstracyjnej liście, konserwatywni żydzi miasteczka Radunia pow. lidzkiego wystawili swoją listę pod nazwą „Ogólno-Żydowski Narodowy Blok Gospodarczy do Sejmu i Senatu" na czele którego figuruje p. Lewik Aron, rabin z Rzeszowa Małopolskiego i 2 rzemieślników żydów z Warszawy.

Listy obydwie obliczone są tylko na efekt, gdyż jak jedna tak i druga nawet w najlepszych warunkach, nie uzyska mandatu.

Społeczeństwo ma nie trudny wybór. Jedyną bowiem realną listą jest lista BBWR. Społeczeństwo też na tą listę odda swój głos.

J. Bożek.

Gminny Komitet B.B.W.R. w gminie tarnowskiej

W ostatnim czasie w gminie tarnowskiej został zorganizowany Gminny Komitet Wyborczy BBWR. z siedzibą w Radziwoniszkach, w skład przezydjum którego weszli p. p. Piotr Lichwierowicz — prezes, Michał Ostrowski — sekretarz, Lucjan Badziewicz—skarbnik, oraz 6 przedstawicieli z poszczególnych wiosek gminy tarnowskiej jako członkowie.

Wiec w Białohrudzie pow. lidzkiego

W niedzielę odbył się na placu przed urzędem gminnym w Białohrudzie wiec przedwyborczy, w którym wzięło udział przeszło 200 osób. Referat ogólny sytuacji społeczno gospodarczej i politycznej w kraju wygłosił p. Alfons Sabatowski podkreślając jednocześnie państwotwórcze dążenia Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz dążenia BBWR. Po skończonem przemówieniu zebrani wznieśli owacyjne okrzyki na cześć Rzeczypospolitej i jej pierwszego Marszałka.

Z kolei przemówiła p. Milchwerowicz, wygłaszając specjalny referat dla kobiet na temat „Stosunek kobiety do zagadnień społeczno - gospodarczych Państwa i rola współczesnej kobiety w Sejmie".

W końcu poprosił o głos p. Wasilewski Bolesław, rolnik z gminy tarnowskiej, nawołując zebranych do wspólnego głosowania na listę BBWR., na czele której stoi wybraniec całego narodu polskiego w osobie Józefa Piłsudskiego. W dalszem przemówieniu skreślił przerażający obraz rządów komunistycznych w Rosji Sowieckiej.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Organizacyjne zebranie Gminnego Komitetu B.B.W.R. w Zabłociu

Ks. Malinowski w roli harniewiczowskiego agitatora

LIDA (*kor. wł.*) Dnia 20 października odbyło się w Zabłociu organ zacyjne zebranie Komitetu Wyborczego BBWR przy udziale 80 przedstawicieli ze wszystkich miejscowości gminy zabłockiej.

Zebranie zagaił p. Sabatowski Alfons, podnosząc zasługi Marszałka Piłsudskiego. Następnie porównał działalność opozycyjnych rządów chjenopiasta do roku 1926, za których oficie lala się krew polskich robotników na krakowskim bruku, z rządami obecnemi pod kierownictwem Marszałka Piłsudskiego. Rząd ten specjalną opieką otoczył rolnictwo, na które Państwowy Bank Rolny wyasygnował w tym okresie czasu 270 miljonów, krótkoterminowych i 187 miljonów długoterminowych pożyczek. Prócz tego na popieranie rolnictwa w kraju udzielono pożyczek w sumie 306 miljonów z funduszów administracyjnych. Ten sam rząd wielce przyczynił się do przeprowadzenia prac komasacyjnych i meljoracyjnych w całym kraju, wobec czego rolnictwo w dużym stopniu zostało podźwignięte z upadku. W tym też czasie rokrocznie parcelowano do 200 tysięcy ha gruntów. Prócz tego rząd zniósł cło od wywozu zbożu.

Po przemówieniu poprosił o głos znajdujący się na zebraniu ks. Malinowski Jan, proboszcz parafji zabłockiej, który demagogicznemi wystąpieniami przeciwko łączeniu się ludności do jednolitego wystąpienia podczas głosowania do Sejmu, starał się za wszelką cenę zebranie rozbić, rzucając potwarze pod adresem Marszałka Piłsudskiego i BBWR Jednakże bezpomogły rozbijackie występy ks. proboszcza, który miast stać na stanowisku zjednoczenia wszystkich obywateli-katolików (dla których kapłańska szata winna świecić przykładem), jak na kapłana przystało, podburza swoich parafjan do niezgody i warcholstwa.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem występuje wszędzie otwarcie, nie zamykając drzwi nawet przed warchołami wysłannikami opozycji, którzy na czele bojówek wślizgują się podstępem na zebrania obywatelskie, by tem siać niezgodę i robotę rozbijacką.

Wiadomem jest, że tylko opozycja prowadzi swe prace przedwyborcze po różnych zakamarkach, nie ośmielając się wystąpić otwarcie.

Na nic zdały się usiłowania ks. proboszcza i Komitet Gminny BBWR w Zabłociu został zorganizowany. Przystąpili doń wszyscy obecni na zebraniu, za wyjątkiem ks. proboszcza Malinowskiego i jego bojówki, na której czele przybył na zebranie z zamiarem rozbicia organizacyjnego posiedzenia.

Zebrania przedwyborcze

Miżewicze. Miejscowy Obywateski Komitet Wyborczy, zorganizował w dniu 19 b. m. zebranie przedwyborcze mieszkańców wsi Miżewicze. Obecnych było 180 osób. Przemawiali p. p. Wojcik, Żurawski, Apanasik, którzy w swoich doskonałych przemówieniach przedstawili ideologję przedwyborczą Marszałka Piłsudskiego. Przemówienia te przyjęci zostały ze szczerym, niekłamanym entuzjazmem.

Dereczyn. Odbyło się tu zebranie Gminnego Komitetu Wyborczego, pod przewodnictwem p. Stanisława Głowackiego. Wybrano Zarząd Komitetu w osobach: Głowacki Stanisław—prezes, Rusiecki Edward—wiceprezes, Nadel Artur—skarbnik, Tyrluk Franciszek—sekretarz, oraz członkowie: Dawidewicz Aleksander, Rubach Rukkiewicz, Siecko Piotr, Opolko Paweł, Wegler Adam, Kaczuk Piotr, Sończyk Paweł, Dubicki Wincenty, Dołyn Jan, Herlik Kazimierz, Lisek Stefan, Rusakiewicz Antoni. Po przemówieniach p p. Inż. Michalskiego, prezesa Rady BBWR i p. Głowackiego, zebrano, w drodze dobrowolnych składek zł. 85.

Wsie Użranka-Mała i Użranka-Duża, gm. Horodziejskiej. Dnia 12.X b.r. odbyło się we wsi Użranka Duża, w mieszkaniu Aleksandra Krawczenki, zebranie organizacyjne podkomitetu wyborczego dla współpracy z gminnym Komitetem wyborczym BBWR. Przybyli przedstawiciele Straży Pożarnej, Kółka Rolniczego, Inwalidów i gospodarzy nie zrzeszonych. Przewodniczył Antoni Zawieński. Postanowiono następujące uchwały: 1) utworzyć z mieszkańców wsi Użanki-Dużej, i Użanki-Małej, podkomitet wyborczy BBWR. 2) Szerzyć propagandę, do którego weszli p.p. Michał Chomicz—jako prezes, Konstanty Mikuła—jako zastępca prezesa, Czesław Lisukiewicz—jako sekretarz i wreszcie Wincenty Antonowicz.

Wieś Oneżsk, gm. snowskiej. Onegdaj odbyło się tu zebranie przedwyborcze. Przybyło około 80 mieszkańców wsi Oneżsk. Przemówienie wygłosił kierownik szkoły p. Czesław Lisukiewicz, poczem wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział poszczególni mieszkańcy wsi. Przyjęto następującą rezolucję: Chcemy Rządów Pana Marszałka Piłsudskiego". Niech żyje Pan Marszałek Piłsudski. Głosy swoje składamy wszyscy na Jego listę. Następnie wybrano podkomitet wyborczy, do którego weszli p.p. Michał Chomicz—jako prezes, Konstanty Mikuła—jako zastępca prezesa, Czesław Lisukiewicz—jako sekretarz i wreszcie Wincenty Antonowicz.

Manifestacja białoruska na cześć Marszałka w Zdzięciole

Dnia 21.X b.r. odbyło się we wsi Zdzięciole, pow. Nowogródzkiego, zebranie mieszkańców wsi w którem wzięło udział przeszło 400 osób.

Przemówienie wygłosił przedstawiciel B.B.W.R., w języku białoruskim. Wśród okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego, przyjęto powszechnym entuzjazmie, przyjęto następującą rezolucję:

„My, obywatele gminy zdzięciolskiej wysłuchawszy przemówienia przedstawiciela Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, gorąco i z oburzeniem potępiamy ohydny czyn zbrodniczej reki, jaka miała sięgnąć na życie Marszałka Piłsudskiego, którego szanują nawet cudzoziemcy. Hańba i wstyd PPS. sowcom w szeregach których znalazł się naśladowca Niewiadomskiego.

Hańba Centrolewu, który zbliokował się z podobnem stronnictwem. Prosimy Przedstawiciela Bezpartyjnego Bloku przesłać Marszałkowi Piłsudskiemu nasze szczere życzenia dobrego zdrowia i długiego życia. Żyj nam sto lat Panie Marszałku kieruj nami, prowadź nas dolepszej przyszłości, do gospodarczego odrodzenia i kultury. — My wszyscy, jak jeden mąż stolmy przy Tobie.

Rezolucja ta w języku białoruskim brzmi jak następuje:

„My, hramadzianie Zdzinciolskaj hminy, wysłuchauszy pramowy predstaunika Bezparcijnaha Bloku Spaupracy z Uradam Marszałka Piłsudskaha bonraca i z abureńnym pracyjem ahidny czyn zbrodniczej ruki, jakaja miela pasiahnuć na życ.

Lida

Walny Zjazd Zw. Nauczycielskiego w Lidzie

W dniach 26 i 27 bm. odbędzie się w Lidzie, w ssli Szkoły Powszechnej Nr. 1 doroczny Zjazd członków lidzkiego Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielskiego Szkół Powszechnych, w porządku którego między innemi: są następujące punkty:

1. Stosunek Związku Naucz. do odezwy Episkopatu Polskiego.

2. Stan i potrzeby szkolnictwa powszechnego na naszych terenach.

3. Sprawa zorganizowania akcji spółdzielczej na terenie szkół powszechnych.

Referaty te zostaną wygłoszone przez pp. Dobosza i Dracza z Wilna. Zjazd rozpocznie się punktualnie o godzinie 10 m. 30.

Jak widać z porządku dziennego, Zjazd ten będzie roztrząsał szereg bardzo ważnych zagadnień, obchodzących zarówno sfery nauczycielskie, jak i społeczeństwo wogóle. To też władze szkolne udzieliły nauczycielstwu, biorącemu udział w zjeździe, na ten cel urlopu.

W. K.

Czterodniowy kurs rolniczy w koszarach ułanów 26 pułku w Baranowiczach

Dnia 17 października zaczął się w koszarach 26 pułku ułanów kurs rolniczy na którym wykładają instruktorzy z województwa i pracujący przy Sejmiku naszym. Kurs ten urządza dowództwo pułku dla tych, co już służbę kończą i jedną nogę mają jeszcze w strzemieniu swego konia, a drugą rwą się już ku swoim wioskom i polom. Jest to doskonały pomysł i należy go podkreślić jako dbałość naczelnego naszego Dowództwa Armji o wychowanie żołnierza—obywatela, pożytecznego członka wiejskiej gromady. S. B.

Posiedzenie Wydz. Powiatowego w Lidzie

W ostatnich dniach odbyło się w Starostwie Lidzkiem posiedzenie członków Wydziału Powiatowego, pod przewodnictwem p. starosty Bogatkowskiego. Po złożeniu komunikatów przez przewodniczącego Wydziału Powiatowego na podstawie półrocznego sprawozdania, Wydział Powiatowy rozpatrzył sytuację finansową Sejmiku Powiatowego, w wyniku czego opracował budżet oszczędnościowy.

W sprawach rolnych złożył sprawozdanie za rok bieżący p. inż. Aleksander Jankowski, agronom powiatowy.

Praca na terenie powiatu lidzkiego rozwija się stale i rokuje coraz lepsze widoki na przyszłość. Na terenie powiatu powstało 55 gospodarstw przodujących objętych opieką Ministerstwa Reform Rolnych, z których 47 prowadzi rachunkowość, zaś z całego stanu, 32 gospodarstwa oparte są na zasadach płodozmiennych. Doświadczalnictwo rozwinięte jest tak wśród młodych, jakoteż i starszych gospodarzy. Specjalne konkursy prowadzono wśród młodzieży wiejskiej, a mianowicie: w Związkach Młodzieży Wiejskiej, w Kołach Gospodyń Wiejskich, oraz w Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej. Ponadto zaprowadzono w roku 1930—31 konkursy dla dorosłych, z uprawy ziemniaków, buraków, kapus'y, oraz wychowu prosiąt.

Mleczarni ogółem w powiecie lidzkim mamy 20, z których niektóre rozwijają się w bardzo szybkiem tempie. W niedalekiej przyszłości przewidziane jest utworzenie nowych punktów mleczarskich. W całym powiecie zorganizowane zostały spółki meljoracyjne w liczbie 10-ciu, oprócz wielkiej spółki suszenia bagien naddzitwiańskich i dokudowskich. Świadczy to o uświadomieniu ludzkości miejscowej, która obecnie zrozumiała znaczenie prac meljoracyjnych i gromadnie przystępuje do spółek. Kółek Rolniczych w powiecie do obecnej chwili zorganizowano 35. W najbliższym czasie Powiatowa Komisja Rolna powe'mie ostateczną decyzję w sprawie zakończenia konkursów, oraz w kwestji rozdania nagród.

Ustalone zostały rasady sprzedaży drzewek owocowych, które Szkoła Rolnicza w Bardówce sprzedaje ludności za pośrednictwem Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych. Pozatem Wydział Powiatowy po załatwieniu kilku spraw ogólno - gospodarczych drobniejszego znaczenia, upoważnił przewodniczącego Wydziału Powiatowego do prowadzenia pertraktacyj w sprawie kupna nieruchomości, oraz sprzedaży budynku sejmikowego, w którym znajduje się Szkoła Rzemieślnicza, a który zamierza nabyć Szkoła Państwowa.

Znowu pożar z podpalenia

Dnia 20 października w osadzie Bobowce, gminy tarnowskiej na szkodę Józefa Bonceiwicza spaliła się stodoła wraz ze zbiorami tegorocznemi. Straty wyrządzone pożarem dochodzą 3 tysięcy złotych. Jak ustaliło przeprowadzone dochodzenie pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Celem wykrycia podpalacza policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Baranowicze

Żywe tempo pracy przedwyborczej w Baranowiczach

Dnia 19 października, to jest w niedzielę, Baranowicze miały zebrania z wykładami treści związanej z akcją przedwyborczą.

O godz. 14 zebrali kupcy w swoim lokalu.

O godz. 15 w lokalu niemieślników chrześcijańskich robotnicy budowlani.

O godz. 17 w lokalu Bezpartyjnego Bloku, połączone zebranie członków Maci rzy Ligi Morskiej i Rzecznej.

O godz. 18 Żeński Oddział Strzelca, w swej Świetlicy.

O godz. 19 Cech rzemieślników, przy ulicy Ułańskiej Nr. 41 w swoim lokalu cechowym.

Na wszystkich tych zebraniach oprócz u strzelczyń, przemówienia dłuższe programowe ładne co do formy, głębokie w treści, wygłaszał kierownik Biura Wyborczego Bloku Bezpartyjnego, kandydat na posła p. profesor Poźniak.

Na wszystkich innych, oprócz u kupców i na zebraniu członków Macierzy i Ligi Morskiej i Rzecznej, przemawiała prelegentka Sejmiku p. Stefanja Bojarska.

Wszystkie zebrania, odznaczają się dobrym nastrojem, przechodzą na nich rezolucje mocne w treści a wyrażające gorące przemówienie do osoby p. Marszałka i wiarę w jego ideologję, jako jedyną zbawienną dla współczesnej Polski, wchodzącej w sferę mocarstwowej tężyzny i powagi na terenie międzynarodowym. *S. B.*

Czytelnia „Związku Przy Obywatelskiej Kobiet" czeka na czytelniczki

Podajemy do wiadomości wszystkich członkiń, Związku „Pracy Obywatelskiej Kobiet", pań z „Rodziny Wojskowej", „Rodziny Policyjnej", Macierzy, „Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Średnich" i pow., że od od kilku dni, w godzinach od 5—8 wieczorem, w sekretarjacie Związku Ob. Pracy Kobiet, otwartą została czytelnia, z której członkinie Związku korzystają bez płatnie na miejscu, a inne panie za opłatą 10 groszy.

Lokal jest czysty, ciepły i oświetlony.

Zapraszamy S. B.

Pożar

W dniu 19 X. r. b. o godz. 23 m. 30 w osadzie Swojatycze, gm. Darewskiej, na szkodę Choćko Emiljana, spaliła się stodoła wraz ze zbiorami tegorocznemi. Poszkodowany st aty oblicza na 2.500 zł. Stodoła i zboże było asekurowane w P.Z.U.W. w Słonimie. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

Słonim

Śmiertelne przejechanie

W dniu 21 b. m. mieszkaniec wsi Gariaki, M. Maciak wyjechał ze swym synem 18 letnim Janem do lasu. Na 1 kilometrze klacz spłoszyła się i poniosła. Maciak spadł z wozu i doznał złamania czaszki tak, że po upływie kilku minut zmarł. Syn jego odniósł ciężkie obrażenia cielesne.

Sprostowanie

W związku ze wzmianką „charakterystyczna wymowa faktów", zamieszczoną w numerze z dnia 19 bm., zaznaczyć należy, że osada Krzywiec nie jest opanowana przez bolszewizujące elementy białoruskie, lecz mowa tu była o innych miejscowościach gminy Mizewickiej.

ROZMAITOŚCI

Zręczny oszust. Bardzo popularną osobistością w czasie tegorocznego sezonu w badach francuskich był p. adwokat Gaston Mennier z Lyonu, który bawił towarzystwo podrzucaniem monety 10 frankowej tak, że zgóry odgadywał, czy upadnie na orła czy na reszkę. Wkrótce poczęły powstawać zakłady o coraz większe sumy, sięgające nawet kwoty 5000 fr., przyczem p. adwokat posuwał swą uprzejmość do tego stopnia, że pozwalał rzucać przeciwnikowi, określając rezultat zgóry i nigdy się nie pomylił. Gdy wygrał dość, przenosił się do innej miejscowości. Obecnie policja francuska wykryła w Morcens pod Lyon kompletnie urządzony warsztat fałszerski, którego właścicielem okazał się p. adwokat Gaston Mennier. Aresztowany, wyjaśnił, że nie wyrabiał pieniędzy, lecz sztony do gry, zbliżone w zupełności pod względem rysunku, mieszanki metalów, dźwięku i wagi do 10-frankówek. Sztony różniły się od prawdziwej 10-frankówki tem tylko, że były po obydwu stronach jednakowe, a więc miały po obu stronach albo reszkę albo orła. Pana adwokata naturalnie zwolniono, ale tajemnica jego „zręczności" została wyjaśniona.

Anglja wykazuje najniższą cyfrę urodzin. Według ostatnich urzędowych zestawień statystycznych poziom cyfrowy urodzin w Anglji jest obecnie najniższy w całej Europie. Tak więc na 1000 mieszkańców przypada w Anglji 16,3 urodzeń. Drugie miejsce po Anglji zajmuje Austrja, gdzie przypada 17,5 urodzeń na każdych 1000 mieszkańców, trzecie — Francja, gdzie stosunek ten wynosi 17,7, czwarte Belgja — 18,4 pro mille, szóste—Włochy 27,8.

Miasto pluskiew. Budapeszt jest znanem z swego malowniczego położenia, miastem chętnie odwiedzanem przez turystów. Jedno tylko mają turyści do zarzucenia węgierskiej stolicy, jest ona najbardziej „zapluskwionem" miastem na świecie.

Wielki znawca pluskiew (bo i te stworzenia doczekały się „specjalisty") jeden z londyńskich członków sławnej rodziny Rotszyldów, posiadający największą na świecie kolekcję pluskiew, powiedział podczas swych odwiedzin w Budapeszcie do burmistrza miasta: „Muszę bezstronnie powiedzieć, że takich gatunków pluskiew, jak w waszem mieście, nie spotkałem na całym świecie..."

Statystyka budapeszteńska wykazała, że miasto to posiadające 991,518 mieszkańców, posiada 6000 koni, ale już tylko 35 zarejestrowanych kateryneк podwórzowych, mimo, iż dawniej uchodziło za miasto o największej ilości kararynek.

Ile pluskiew posiada Budapeszt — statystyka nie podaje, „ale wiejemnie dzeni twierdzą, że jest ich około 10 miljonów t. j. około 10 sztuk na każdego mieszkańca.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411

Czwartek 23 października

11.40. Przegl. Prasy Kraj. PAT.
11.58. Sygnał czasu.
12.10. O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni,
12.35. Koncert szkolny.
14.30. Odczyt p. t. „Międzynarodowy kongres turystycznych urzędów w Hiszpanji".
15.00. Kom. gospodarczy.
15.35. Kom. LOPP.
15.50 Odczyt p.t. „O nowościach radjowych na VI-ej. Wielkiej Wystawie Radjowej".
16.15 Muzyka z płyt gram.
17.15. „O Argentynie".
17.45 Koncert popołud.
18.45. Rozmaitości. Kom. Tow. Zachęty do hod. koni w Polsce.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gramofon.
19.35. Pras. dziennik radjowy.
19.50. Płyty gramofonowe.
20.00. Feljeton p.t. „Człowiek z blizną"
20.15. Pogadanka techniczna.
20.30. Koncert muzyki lekkiej.
21.30. Słuchowisko.
22.15. Utwory fortep.
22.50. Kom. meteor. polic. sport.
23.00. Muzyka tan. z kaw. „Gastronomja".

Piątek 24 października

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT.
11.58. Sygnał czasu.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
15.00. Kom. gospodarczy.
15.50. Lekcja jęz. franc.
16.15. Muzyka z płyt gramof.
17.15 „Jak porzuciliśmy szkołę rosyjską"
17.45. Koncert ork. Skotnickiego.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gram.
19.35. Pras. dziennik radjowy.
19.55. Muzyka z płyt gramof.
20.00. Pogadanka muzyczna.
20.15. Koncert symf. w wyk. ork. Filh. Wars.

Zgubioną książeczkę wojskową wydaną na imię Fajwela Wejnglera przez P.K.U. Baranowicze roczn. 1893 — unieważnia się. 2200

Zgubiono dnia 23 września b. r. pełnomocnictwo wystawione przez pana hrabiego Emeryka Hutten-Czapskiego na imię p. Smolicza Jana — uważać za nieważne. — Zarząd Leśnictwa Syankowickiego.

Zgubioną dnia 5.X—1930 r. książkę meldunkową bin. wydaną na imię Prochora Szulejko właść. domu przy ul. Sienkiewej 112 w Baranowiczach, przez Magistrat m. Baranowicz w 1929 r. — unieważnia się. 1199

W dniu 10-go września 1930 r. zgubiłem rewolwer Nagan Nr. 167575.

Laskawego znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem do Urzędu Miar i Wag w Baranowiczach dla wręczenia Lucjanowi Kdjałłoniczowi. 1196-3

Ogrodnik specjalista ma w dużym wyborze róże krzaczaste i sztamowe, grzewka owocowe, maliny, porzeczki, kwiaty kwitnące i owoce do użycia, jak również przyjmuje ogrody do dokładania i oczyszczania. Nowogródzek ul. Kościelna Nr. 59. L. Kaczmarski. x

Zgubiono rewolwer systemu F. N. (brauning) kaliber 7,65 mm. Nr. 205221 dn. 11.X br. na szosie Lida—Żyrmuny. Laskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Jan Bożek, Lida—Zamkowa 4/7. 1168

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Nowogródku, zamieszkały w m. Nowogródku przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 4, obwieszcza, że na zaspokojenie należnej od dłużniczki Zofji Prochorowiczowej na rzecz Lejzera Niełkowskiego sumy 2000 zł. z proc. i kosztami w dn. 15 listopada 1930 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku przy ulicy Korelickiej publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości ruchomej, położonej w m. Nowogródku przy ulicy 3-go Maja, powiatu i województwa Nowogródzkiego, należącej do Zofji Prochorowiczowej, składającej się z dwóch ha gruntu różnego użytku, szczegółowo wskazanej w opisie w dn. 11 lipca 1930 roku sporządzonym.

Powyższa nieruchomość urządzonej księgi hipotecznej niema i w zastawie nie jest, lecz znajduje się w dzierżawie u Fejgi Niełkowskiej z terminem na 36 lat od dnia 20 czerwca 1930 r. i podlega sprzedaży w całkowitym komplecie, według wskazanego wyżej opisu.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 1.500 złotych. Stawający do licytacji obowiązany jest złożyć wadjum w sumie 150 zł. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku. 1198

KOMORNIK SĄDOWY
Antoni Birula

KINO-TEATR MIEJSKI w Nowogródku

Następny program „Kobieta bez serca"

Dziś i dni następnych

Romantyzm i bohaterstwo! Miłość i niezwykłe przygody! w przepięknym dramacie opartym na legendzie odkrycia Ameryki przez Wikingów p. t.

„WIKING"

Role główne w tej wielkiej epopei romantyczno-historycznej kreują PAULINA STARKE. DONALD CRIPS, LE ROY MASON

Początek seansów w dnie powszednie o godz.: 7 i 9 w sobotę i niedzielę 5, 7 i 9-ej.
Ceny miejsc: Loże 2 zł., I mie sc: 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 gr.,

Wkrótce „Wyspa lez"

T. Jacek-Rolicki 81)

SIELANKA

(Z cyklu „Legenda Zuchowatych")

POWIEŚĆ

— Nie wiesz, że byłem ranny w rękę?

— Gdzie? Jezuli! Pokaż Rico?

— Głupstwo. W lewą rękę. Nic mi już nie brakuje, oprócz swej żoneczki i forsy. Trudno, cóż robić dziecinko.

— Rico, najdroższy. Wiesz co? Ja pojadę z tobą do Warszawy. Zobaczę tem stolicę, a może się na co przydam wam w waszej robocie.

— Nie słoneczko moje, to niemożliwe, wykluczone. Nie możesz ze mną jechać maleńka. Tam, wiesz mi, może być gorąco. Niemców nie można tak odrazu rozbroić jak tych patalachów w Austrji. Mogą się bronić. Mają siłę, mają broń, amunicję. Ta rewolucja w głębi Niemiec to zupełnie co innego, niż tu w okupowanym kraju. Będą się może rękami i nogami bronili. Widzisz maleńka, my czekamy na Komendanta, żeby jaknajprędzej wrócił, to już pół blisko roboty zrobione.

— Dlaczego?

— Zrozum maleńka. Wiesz kto to jest Komendant? To jest człowiek, który porywa wszystkich którego oczekują wszyscy jak Żydzi Mesjarza. Wiesz, dlaczego powstanie nasze o którem ci mówiłem, powstanie listopadowe się nie udało? Bo nie było wodza, nie było człowieka, któryby porwał wszystkich do broni, któryby wyrósł jak ogromny słup ognisty przed narodem i poprowadził go do zwycięstwa. My jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że mamy swego wodza. On porwie wszystkich, natchnie świętem szaleństwem odwagi najtchórzliwsze, nabiorą serca. Nie tylko my legjoniści, którzyśmy, moja śliczna Ani, wyrośli z niego ale wszyscy. Groźna już wielka moc jego żołnierników. Nie rozumieli go wszyscy, a to teraz po straszliwych kleszczach okupacji pokochali. W nim streszcza się wszystka nadzieja, zobaczysz Ani cuda o jakich nawet nie marzyłaś nigdy. Przyjdą czasy wielkie. Już idą. Żyjemy na przełomie, na przełęczy dwóch czasów. Zrozum — idzie Polska. W kąt najdalszy rzucić musimy wszystkie nasze dotychczasowe wierzenia, w kąt rzucić musimy wszystkie orjentacje. Widzisz Ani, może dziecinko nie rozumiesz nawet, ale odtąd musi być jedna orjentacja polityczna, jedna droga, nie droga, ale szeroki. Jaknajszerszy gościniec, wiodący do wielkiej, potężnej Polski pod rządami Komendanta.

Ryszard zapalił się i długo jeszcze, długo rozwodził nad obecną sytuacją polityczną. Ani słuchała z napięciem tych wybuchów żywiołowego temperamentu i znajdywała w nim ogrom zapału, jakieś niewyczerpane źródła entuzjazmu, wybuchające jak gejzery, podziemnym nurtem bijące.

W pewnej chwili objęła go rękoma za szyję i przytuliła się silnie, szepcząc przytem do ucha.

— Mój kochany, mój wielki człowiek.

— C?—żachnął się Ryszard. Nie jestem wielki, ani nie mam żadnej pretensji. Zresztą mamjtylko 180 centymetrów i jestem tylko takim prostym żołnierzem Komendanta i nic więcej. Ale on nas nauczył wiele. Każdy z nas, którzyśmy z niego wyrośli, umie rozsupływać gordyjskie węzły społecznych zagadnień i śmiało stawać naprzeciw najtragiczniejszej polskiej rzeczywistości.

— Ale jesteś zmęczony mój Ricc? Prawda? Połóż się trochę, dobrze? Twoja maleńka Ani będzie nad tobą czuwała, gdy będziesz spał.

— Nie nademną—nie ze mną razem chyba — uśmiechnął się szelmowsko.

Twarz dziewczyny oblała się purpurą krwawego rumieńca.

— No nie rumieńże się dziecinko i obudź mnie jo godz. 10 rano. Byczo?

O godz. 10 poszedł do komendy. Powitali go entuzjastycznie.

— Rany koguta — to ty jeszcze żyjesz Ryś.

— Cześć, obywatelu kapitanie — zameldował mu się ktoś służbiście. Popatrzył Ryszard i i zdumiał. Przed nim stał młody podporucznik. Z trudem poznał Makczyńskiego.

— Piotruś, cóż ty robisz?

— Ano, obywatelu kapitanie, to cała historja. Roja zrobił mnie najpierw kapitanem, potem maje zdegradował do szeregowca. Już myślałem, że zostanę majorem, ale na szczęście skończyło się na podporuczniku.

— Chciesz jechać do Warszawy?

— To jest moje w tej chwili jedyne marzenie, obywatelu kapitanie.

— No to byczo. Jedziemy razem.

— I nasza wiara na pewno, Jurasek, Palimąka, Klimczak.

— No pewno. Wierz Piotruś, że tu są moi satelici. Ciągam ich zawsze ze sobą. No ale ty to już jesteś oficer.

— Zawsze na rozkaz obywatelu kapitanie.

Weszli w tej chwili Jurasek z Palimąką.

— Bój się Boga Piotruś. Kto cię zrobił podporucznikiem?

— Roja. Jest on teraz całym komendantem miasta, twierdzy, okręgu, korpusu, bo ja wiem czem jeszcze.

— No to byczo. Dawaj chłopie pyska, boś morus, a nie żaden pentak, objjacz, cty inny Jabłonkowiec albo enkaenowski łazik.

Ryszard szybko załatwił formalności i za kilka minut trzymał już w ręku dokument podróży. Trzeba było jednak, by go podpisał generał Roja. Poszedł więc Ryszard do dowództwa twierdzy i odrazu na korytarzu zobaczył wielkie poruszenie. Dreszcz przechodził każdego stojącego do raportu oficera, stojącego w korytarzu. Ryszard w pewnej chwili zobaczył jak drzwi od pokoju dowódcy otworzyły się nagle i wyleciał z nich czerwony jak upiór porucznik trzymając się ręką za twarz.

Adjutant generała niechciał w żadnym wypadku puścić Ryszarda do pokoju generała!

— Przedstawcie więc generałowi do podpisu ten dokument podróży.

— Ani myślę.

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedziel: REDAKCJA od 13-ej do 15-ej i od 18-ej do 24-ej; ADMINISTRACJA od 9-ej do 15-ej, oraz od 18-ej do 19-ej. Redaktor naczelny przyjmuje od 14-ej do 15-ej. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wydz. Pow. tel. 99.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm., lub jego miejsce szerokości 1 szpalty (układ 6 szpaltowy): przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Poszukiwanie pracy za wyraz 5 gr. Fantazyjne i tabelaryczne, bilanse 50% drożej. Dla kooperatyw instytucji społecznych 25% rabatu.

PRENUMERATA: W Nowogródku z odnoszeniem do domu i zamiejscowe wraz z przesyłką zł. 6 zagraniczne — 7.00. Za zmianę adresu 50 groszy.

Redaktor i wydawca Mikołaj Zdanowicz

Drukarnia Wydz. Pow. w Nowogródku.